

Karcer, 2000 lat

wykrzywiony obraz szarej codzienności
nie pozwala powstać ok&#322;amanej ludzkości
ju&#380; pala si&#281; koscio&#322;y i p&#322;onie bo&#380;y krzy&
a razem z kap&#322;anami giniemy ja i ty
by&#263; mo&#380;e ju&#380; nied&#322;ugo nadejdzie sadu dzie&#322;
ofiary inkwizycji ze snu przebudza si&#281;
rozpadna si&#281; koscio&#322;y i sp&#322;onie bo&#380;zy krzy&#380;
a razem z kap&#322;anami zginiemy ja i ty
2000 lat! modli si&#281; do ciebie
2000 lat! ufali tylko tobie
2000 lat! modlili si&#281; do ciebie
2000 lat! kopali gr&oacute;b dla siebie
rozpad&#322;y si&#281; koscio&#322;y i sp&#322;ona&#322; bo&#380;
pomscilismy m&#322;ode &#380;ycie, wr&oacute;cilismy ja i ty
rozpad&#322;y si&#281; koscio&#322;y, budowane tyle lat
nadszed&#322; koniec swiata, min&#281;&#322;o 2000 lat!